

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem na koniec roku, kwartalnie 3,50 zł z odroczeniem na koniec roku. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedpłat, właściciel ma prawo odstąpić od umowy. Za dostawę ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od właściciela 10 gr. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na 1-tygodniowy termin, w wiadomościach pocztowych 30 gr. na pierwszy tydzień. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.22.

Sroda Norberta Paul.
Czwartek Boże Ciało
Piątek Medarta Seweryna

Dziś wschód słońca o godz. 3.42 zach. 8.19
Jutro „ „ „ 3.42 „ 8.16
Dziś księżyc „ 11.16 „ 5.34

Nr. 66

Wąbrzeźno, czwartek 7 czerwca 1928 r.

Rok VIII

Nauka religii św. katolickiej w szkołach powszechnych tylko przez księży

Ponieważ na wiecach i w pismach niekatolickich — nie z życzliwości, lecz w bardzo przerysowanych celach, wysuwano żądanie, aby tylko księża udzielali nauki religii św. w szkołach powszechnych, trzeba tę arcyważną sprawę omówić i wyjaśnić, aby nieświadomi nie ulegli obalamowaniu.

Pożądanem by pewnie było, aby tylko księża udzielali religii św. w szkołach powszechnych, gdyby była dostateczna ilość księży. Aby we wszystkich szkołach powszechnych, księża mogli planowo i regularnie udzielać religii św., gdy w Polsce będzie dostateczna ilość szkół, liczba księży musiałaby się przynajmniej potroić.

Każdy rozumny katolik wie, że wszystkich dzieci razem uczyć religii św. nie można, że trzeba w każdej szkole utworzyć co najmniej 3 oddziały: początkowy, średni i wyższy, że we więcej klasowych szkołach tyle musi być oddziałów, ile jest klas.

Wiadomem też być powinno, że nauka religii św. jest przedmiotem najważniejszym i najtrudniejszym, dlaczego należałoby na tę naukę przeznaczyć co najmniej po 4 lekcje tygodniowo.

Jeżeli tedy weźmiemy na przykład miasto, które by miało dwie szkoły 7 klasowe — czyli 14 klas po 4 lekcje — razem czyniłoby 56 lekcji, to znaczy, że potrzeba by 2 księży, którzyby tylko nauki religii św. udzielali w szkołach miejskich. A przecież do parafii miejskiej zwykle należą też jeszcze wsie ze szkołami powszechnymi. W miarę większej liczby szkół wzrastałaby potrzeba księży katechetów, a skąd ich brać? Im większe parafie, tem więcej prac i obowiązków duszpasterskich. Wedle intencji Kościoła św. dążymy ku temu, aby wierni częściej, bardzo często, a nawet codziennie przyjmowali Komunię św., która jest źródłem wszelkich łask, Chlebem Żywota, który utrzymuje, wzmacnia i rozwija życie nadprzyrodzone. Praca w konfesjonale, najcięższa i wyczerpująca praca, mnoży się i wrasta. Chrzt, śluby, pogrzeby wymagają też dość czasu. Bractwa i Stowarzyszenia domagają się, by ksiądz w nich pracował. Na przygotowania się do nauk i kazań też czasu potrzeba.

Każdy ksiądz potrzebuje wreszcie czasu do odmówienia modlitw kapłańskich, do ćwiczeń duchownych i do dalszego kształcenia się. Każdy ksiądz już dziś więcej pracuje, niż 8 godzin, wielu pracuje 12 i więcej godzin a praca umysłowa nie jest doprawdy lżejsza, niż fizyczna.

Dość dużo czasu zajmuje też praca biurowa; w większych parafiach jeden ksiądz już nie podoba tej pracy.

W większych parafiach, w których na jednego księdza przypada 3, 4, 5 i więcej nawet tysięcy dusz takie już dziś bywa obciążenie, że księża nieraz upadają z przemęczenia się i popadają przedwcześnie w choroby.

Mówią tedy: trzeba lekcje religii św. zredukować z 4 na 2 tygodniowo. Skutek byłby stąd taki, że poziom nauki religii św. poważnieby się obniżył, a mimo to księża przy teraźniejszej ich liczbie jeszcze by nie wystarczeli na udzielanie religii św. we wszystkich klasach.

W miastach, gdzieby były parafie czystomiejskie, mogliby księża ostatecznie udzielać nauki religii św. chyba w 1 lub 2 najwyższych klasach, — lecz w parafiach miejsko-wiejskich ni czasu ani siły nie starczyło, by mogli jeszcze wyjeżdżać do wiejskich szkół.

W parafiach czystowiejskich, w których najczęściej jest jeden tylko ksiądz, gdy jest w parafii kilka szkół jednoklasowych, ksiądz regularnie i planowo również nie mógłby udzielać nauki

religii św., gdyż często zachodzą przeszkody przez pogrzeby, śluby, zaopatrywanie chorych, dłuższe słuchanie spowiedzi np. w czasie wielkanocnym. Lekcje religii św. w parafiach, gdzie więcej jest szkół, a może są szkoły więcej klasowe, z powyższych powodów zbyt często by wypadły. „Radzili tedy pewni ludzie” aby lekcje religii św. przełożyć na czas popołudniowy.

Na to odpowiedzieć by trzeba: „Dziecko przemęczone lekcjami przedpołudniowymi nie bardzo jest zdolne do skupienia uwagi, a nauka religii św. wymaga dużo skupienia się i natężenia. 2. Trudno wymagać, aby dzieci, mieszkające w dalszej odległości od szkoły, znów po obiedzie pędziły do szkoły na naukę religii św.

W zimie wnet ciemno się robi, a latem rodzice często potrzebują dzieci — czy to do cięższych prac, czy to do domowej pracy i pilnowania domu. Wiemy z doświadczenia, że dzieci nader nieregularnie przychodzą, jeżeli wyjątkowo nauka przygotowawcza do Sakramentów św. odbywa się po południu,

Gdyby więc w obecnych warunkach tylko księża mieli udzielać nauki religii św., powstałby stąd — nieraz nieprzewidywane trudności, a poziom nauki bardzoby się obniżył, a wrogom Kościoła św. o to właśnie chodzi, aby katolickie dzieci jak najmniej znały zasady wiary i moralności katolickiej, bo nieświadomych mogliby łatwo obalamować i w swoje sieci wciągać. O naukę religii św. w szkołach tylko przez księży dopominają się zwykle ci, których pragnieniem jest usunięcie religii św. ze szkół, którzy żądają bezreligijnej szkoły.

Dali się owym „wilkom w owczych skórkach” otumanić i oszukać niejedni nasi katolicy, którzy nie umieją sobie obliczyć możliwości i skutków, a gorliwie przemawiają za nauką religii św. wyłączenie przez księży najcięższej ci, którzy pozatem nie odznaczają się gorliwością katolicką, dlaczego też ich gorliwość o naukę religii św. tylko przez księży budzić musi co najmniej poważne wątpliwości.

Wołanie o naukę religii św. tylko przez księży idzie z kół socjalistycznych, wyzwolenczych i tzw. wolnomysłicielskich, czyli masonskich, a więc z kół, które odznaczają się wrogiem usposobieniem przeciw Kościołowi, dążą do rozdzielenia Kościoła od Państwa i domagają się bezreligijnej szkoły.

Nauczycielstwu prawdziwie katolickiemu nauka religii św. wcale nie jest ciężarem, raczej

najmilszym przedmiotem nauki, który to najczęściej daje wpływ wychowawczego na dziecko i najwięcej podnosi powagę nauczyciela; nauczyciele prawdziwie katolicy doskonale zdają sobie sprawę, iż dużyby stracili, gdyby im odebrano naukę religii św., jakoteż, że dzieci na tem dużyby straciły, gdyby regularnie nie miały nauki religii św.

Dopóty więc w Polsce nie ma dosyć księży, tylu jak w innych krajach, by mogli objąć całe nauczanie religii św. wedle planu i programu szkolnego, pożytecznym jest, że nauczyciele uczą religii św. planowo i programowo. Baczyc jednak powinni rodzice i księża, aby naukę religii św. udzielali tylko tacy nauczyciele, którzy są głęboko wierzącymi i praktykującymi katolikami. Domagać się powinni rodzice katolicy, aby Kościół św. uzyskał większy wpływ wychowawczy na szkołę, aby szkoła była wyznaniowa — to jest katolicka dla katolickich dzieci, co uzyskali katolicy np. w takiej małej Holandji, gdzie stanowią tylko 1/3 całej ludności, a żądać stanowczo, aby przy szkołach, do których katolickie dzieci uczęszczają, ustanawiani być mogli nauczyciele szczerze wierzący i goliwie wykonujący praktyki religijne.

Gdzie i o ile jest to możliwym, można i trzeba dążyć do tego, aby księża choćby w wyższych czy najwyższych klasach udzielali religii św., by możliwie ustanowieni zostali dla szkół miejskich osobni katecheci, którzyby cały swój czas poświęcali tylko nauce religii św. i pomagali klerowi parafjalnemu w przygotowywaniu na przyjęcie Sakramentów św., w bractwach i stowarzyszeniach dzieci i młodzieży pozaszkolnej.

Niestety powołań do stanu duchownego jest w Polsce jeszcze zbyt mało; jeżeli nie powiększy się liczba powołań znacznie, to ani marzyć nie można, by księża mogli przejąć całą naukę religii św. w szkołach wedle planu i programu.

Tymczasem więc katolicy stanowczo żądać powinni, by księża-duszpasterze oprócz wizytatorów, — częściej mogli odwiedzać szkoły i przekonywać się o postępach dzieci w nauce religii św. badać, czy wychowanie dzieci oparte jest na zasadach katolickich.

Ponieważ trzeba z naciskiem, że tylko szczerze przyjazna współpraca księży, nauczycieli kat. i rodziców wydać może pomyślne rezultaty wychowawcze. X.

Fosgen wypuszczano w nocy kominami.

Śledztwo w sprawie katastrofy fosgenowej w Hamburgu wykazało, że firma Mueggenburg już dawniej narażała niejednokrotnie ludność hamburską i okoliczną na niebezpieczeństwo życia, puszczając potajemnie podczas nocy gazy trujące kominami w powietrze, chcąc w ten sposób usunąć stare zapasy fosgenu i innych gazów. Śledztwo prowadzone w tym kierunku udowodniło, że wypadki zachorowań i śmierci, notowane dawniej w Hamburgu i okolicy, były spowodowane zatruciem gazów trujących.

Równocześnie śledztwo stwierdziło, że obecny kierownik firmy Mueggenburg, Borries, jest równocześnie urzędnikiem firmy Wiku subwencjonowanej przez Reichswehrę, co jest nowym dowodem ścisłych stosunków, panujących między firmą fabrykującą gazy trujące, a Reichswehrą.

Zbrojenia gazowe Niemiec.

„Morning Post” zwracając uwagę na eksplozję gazów trujących w Hamburgu podnosi żądanie, aby komisja kontrolująca Ligi Narodów została wysłana do Niemiec celem stwierdzenia stanu chemicznych zbrojeń w Niemczech. Na podstawie artykułu 8 traktatu wersalskiego fabrykacja gazów trujących (fosgenu) w Niemczech

nie jest dozwolona, a przynajmniej w bardzo ograniczonej mierze. Fakt, że pod Hamburgiem znalazły się wielkie zapasy gazów trujących, dowodzi, że Niemcy w dalszym ciągu zbroją się w gazy trujące.

Echa wybuchu fosgenu w Hamburgu.

Berlin, 5. VI. 28. Gabinet Rzeszy zajmował się na ostatnim posiedzeniu raportem przedstawionym przez urzędnika, którego minister gospodarstwa krajowego wysłał do Hamburga, celem zbadania afery gazowej. Raport stwierdza, iż rezerwoar zawierał fosgen, który pochodził z dawnych zapasów demobilizacyjnych. Zapasy te zostały częściowo przez komisję likwidującą materiały wojenne oddane do użytku handlowego. W dalszym ciągu raport uważa, iż katastrofa hamburska nie wynikała z przekroczenia przepisów ustawy o sprzęcie wojennym z 27 lipca 1927 r., nie chodzi tu bowiem — jak twierdzi raport — o produkty niszczące, któreby były przeznaczone dla celów wojennych. Również nie miało miejsca wytwarzanie tych gazów bez odpowiedniego upoważnienia. Dr. Stolzenberg wogóle gazów tych nie produkował. Również i inne przepisy ustawy nie zostały przekroczone

i chodzi tu zdaniem raportu, jedynie o nieszczęśliwy wypadek, który należy ocenić tak jak podobne katastrofy.

Znowu wykryto fosgen?

Drezno. Opinia publiczna jest znowu poruszona odkryciem olbrzymich magazynów fosgenu w Heyden tuż pod Dreznem, a zatem w pobliżu wielkiego miasta, którego mieszkańcy każdej chwili narażeni są na straszliwą śmierć od uduślenia gazem fosgenowym.

Jak nam donoszą, fabryka fosgenu w Heyden pod Dreznem posiada 27.000 kg. gazu na skła-

dzie. Narazie aż do rozstrzygnięcia przedsięwzięte są wszystkie możliwe środki ostrożności, aby nie dopuścić do katastrofy.

I w Magdeburgu fosgen...

Prezydjum policji w Magdeburgu otrzymało wiadomość, iż na terenie fabryki sacharyny Falberga, Lischta i Sp. znajdują się poważne ilości fosgenu. Badania policji wykazały, że istotnie fosgen, choć w niewielkiej ilości, znajdował się tam na składzie.



Niewidzialna śmierć.

To co się działo w ostatnich dniach w Hamburgu, wygląda jak urywek z romansu fantastycznego, omawiającego wojnę przyszłości, w której walczycy będzie nie człowiek przeciwko człowiekowi, lecz maszyna przeciw maszynie. Niespostrzeżenie otworzył się otwór tanku, zawierającego śmiertelne gazy. (Opis katastrofy podaliśmy swego czasu). Kilka takich tanków spuszczonej z aeroplanów na duże miasta, wystarczą, aby zatruć miliony ludzi.

Na obrazku naszym widzimy hamburską załogę ratowniczą, zaopatrzoną w maski gazowe.

„Italja“ uległa katastrofie?

Fachowcy o losach „Italji“. — Gdzie może być Italja?

Cały szereg fachowców lotnictwa stwierdził, że „Italja“ uległa katastrofie na punkcie położonym na północ między 79 a 80 st. a nie dalej na wschód niż do 18 st., a więc prawdopodobnie pomiędzy zatoką Woda oraz Hinlopem. Obliczono miejsce katastrofy z kursu, który miał aerostek przed ostatnim meldunkiem.

Dalsze poszukiwania trwają.

Za zaginioną „Italję“ trwają w dalszym ciągu poszukiwania. Z Moskwy udadzą się trzy łamacze lodu oraz samoloty w okolice Nowej Ziemi i Spitzbergu na poszukiwanie zaginionego sterowca „Italja“. Włoski charge d'affaires w Moskwie złożył na ręce Karachana podziękowanie za pomoc, okazaną mu przy poszukiwaniu zaginionego sterowca.

Kiedy wyruszy ekspedycja ratunkowa Amundsena?

Oslo, 4. 6. Sławny badacz bieguna Roald Amundsen stanął na czele wyprawy ratunkowej, którą finansuje Amerykanin Lincoln Ellsworth. Ellsworth przyjedzie z końcem tygodnia do Oslo i uda się razem z Amundsenem oraz lotnikiem norweskim Dietrichsonem na Spitzbergen.

Kpt. Tornberg, który przybył do Oslo, potwierdza wiadomość, że Szwecja oddaje celem wyprawy dwa samoloty w promieniu działania 600 km.

Pogwałcenie paktu Ligi Narodów przez Litwę

Nota polska do p. Waldemarasa

W związku z ogłoszeniem przez rząd litewski znowelizowanej konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno, stolicą Litwy, minister spraw zagranicznych August Zaleski przesłał dnia 31 maja r. b. p. Waldemarasowi, prezesowi rady ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Litwy notę, następującej treści:

Do J. E. p. Augusta Waldemarasa, prezesa, rady ministrów, ministra spraw zagranicznych, prezesa delegacji litewskiej.

Panie Prezesie. Rząd litewski ogłosił swiezo w swoim dzienniku urzędowym „Vyriausibos Zinios“ Nr. 275 z dnia 25 maja r. b. znowelizowaną konstytucję Republiki Litewskiej. Tekst ten zwrócił uwagę rządu polskiego z po-

wodu brzmienia art. 5, proklamującego Wilno stolicą Republiki Litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd polski uważa wprowadzenie do konstytucji państwa litewskiego poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorjalnej Polski za czcżą demonstrację, pozbawioną wszelkiego znaczenia prawnego oraz następstw praktycznych.

Ten jednostronny akt rządu litewskiego nie może w istocie w niczem naruszyć praw Polski do terytorjum wileńskiego, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w sejmie wileńskim dnia 20 lutego 1922 r. i potwierdzonych przez uchwałę sejmiku polskiego z dnia 20 marca 1922 r. praw które zostały uznane przez postanowienie Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski, powzięte 15-go marca 1922 r. na skutek próśb rządu polskiego i litewskiego i przyjęte do wiadomości przez Radę Ligi Narodów 20 kwietnia 1923 r.

Ponadto dana poprawka jest sprzeczna z duchem i literą Paktu Ligi Narodów, zwłaszcza zaś z postanowieniami art. X, które obowiązują Litwę i Polskę.

Z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że ogłoszenie tej poprawki przez rząd litewski może jedynie utrudnić i rozjaźnić obecne rokowania pomiędzy Polską i Litwą, rokowania mające na celu ustanowienie stosunków zdolnych zapewnić między obu sąsiednimi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy, i że przeto musi ono być uważane za przeciwiwające się uchwałę Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r.

Pozwalam sobie wreszcie zwrócić panu uwagę, że zobowiązanie rządu polskiego do peszowania nietykalności Republiki Litewskiej nakłada na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania do tej samej zasady.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie wyrazy głębokiego poważania

(—) August Zaleski
Minister Spraw Zagranicznych
Prezes Delegacji Polskiej.

Krótkie wiadomości

Tegoroczne wieńczenie grobów lotników amerykańskich poległych w obronie Lwowa odbyło się szczególnie uroczyste. Na cmentarzu obrońców Lwowa wywieszono chorągiew Stanów Zjednoczonych, ofiarowaną przez Stowarzyszenie Weteranów Amerykańskich z 1861 roku i przywiezioną przez delegata uczestników wojny światowej p. Przybysza. W przemówieniach p. Przybysza i pastora Kesterlinga podkreślano przymerze i braterstwo krwi łączące narody polski i amerykański.

Głośna lotniczka niemiecka Tea Rasche zamierza w połowie czerwca startować na samolocie Ballance do lotu transatlantyckiego z Nowego Jorku do Berlina z dwukrotnym lądowaniem w Dublinie i Amsterdamie. Lot ten potrwa przypuszczalnie 46 godzin.

ŻEBRAK NA TRONIE.

POWIEŚĆ PODŁUG KRONIK ANGIELSKICH.

Opowiedział Stefan Kowalski.

(Ciąg dalszy).

Oficerowie, rycerzy, sędziowie i wodzowie ukazali się na schodach. Szli parami, a różnokolorowe płaszcze pokrywały ich ramiona.

Trąby zagrzmiły powtórnie w pałacu.

Lird Hartford, wspaniale ubrany, ukazał się nad schodami, uchylił kapeluszy i zaczął schodzić tyłem, kłaniając się na każdym stopniu. Rozległ się okrzyk:

— Rozejście się! Nadchodzi Edward, książę Walii!

W jednej chwili zabłyśły ognie na krużgankach. Tłum ludu krzychał:

— Niech żyje Edward, książę Walii!

Tom Kanty, stojąc na górnych schodach, kłaniał się wszystkim. Był on we wspaniałej królewskiej odzieży; cudnie błyszcząły drogie kamienie, tu i ówdzie naszyte na jego szatach. Z rozkoszą spoglądał w koło siebie i zachwycał się nieznanym dlań dotąd, w snach może tylko widzianym widokiem.

X.

Królewicz-zebrak.

Wypada nam teraz wyjaśnić, co stało się z prawdziwym księciem Walii. Mówiliśmy, że John Kanty wiódł przemocą księcia do domu. Jakiś człowiek w ciemnym ubraniu zaczął bronić chłopca, książę również bronił się, o ile mu się starczyło. W przestępie gniewu John Kanty zamierzył się kijem sękatym, wnosząc go w górę. Obrońca chłopca schwytył Kante go za rękę, a książę uderzył go kijem. John Kanty wpadł w wściekłość.

— Ha! — krzyknął — czemu się mieszasz w tę sprawę? Masz, na coś zasłużył.

W jednej chwili laska spadła na głowę obrońcy, nieznajomy padł na ziemię, a tłum uliczników rozbiegł się czempredzej.

Książę wpadł do komórki Kanty'ego, drzwi zatrzasnąwszy za sobą. Na stole stała butelka, a w niej tlił się kawałek złamanej lojowej świecy, oświetlając nędzną komórkę. W kącie siedziały dwa młode dziewczęta i w średnim wieku kobieta. Z przeciwległego kąta wysunęła się baba z rozwianymi siwymi włosami, zaiskrzonym wzrokiem spoglądając w oko.

— Uciesz się stara, — rzekł do niej John Kanty — schwytałem nareszcie tego błazna! Zbliży się syneczkę — dodał — opowiedz swoje przygody i kto jesteś.

Twarz młodego księcia zapłonęła gniewem. Spojrzawszy w oczy dumnie Johnowi Kanty, rzekł:

— Mówiłem i powtarzam, że jestem Edward, książę Walii.

Na te wyrazy stara kobieta stanęła w osłupieniu. John Kanty zaśmiał się brutalnie, a matka i dwie siostry Toma, wylazszy z kąta, podbiegły ku księciu, wołając:

— Tom, drogi nasz Tom, biedne ty dziecko, co mówisz...

Padłszy na kolana przed księciem, matka patrzyła mu w oblicze, mówiąc łzawie:

— Biedaku, biedaku! To te głupie książki pozbawiły cię rozumu... Jakaż boleścią napelniasz macierzyńskie serce...

— Syn twój, dobra kobieto, zdrów i przy najlepszym rozumie, — mówił młody książę, — pozwól mi pójść do pałacu, a król, mój ojciec, zaraz powróci ci syna!

— Król ojciec twój — zawołała kobieta. — Nie mów podobnych niedorzeczności, drogi synu. Przypatrz mi się dobrze, wszakżem to ja, twoja matka.

Książę przecząco potrząsnął głową.

— Nie chciałbym zasmucić cię, biedna kobieto, lecz wyznać muszę, że widzę cię po raz pierwszy w życiu!

Matka Toma krącał gorzko zaczęła.

— Niech Tom pójdzie spać — rzekły dziewczęta

— skoro się wyśpi, słabość jego przeminie!

— Spać?!... zawołał w wściekłości ojciec Toma. Jutro musimy płacić komorne za tę nędzną lepiankę, bo inaczej nas jak psów wygnają. Pokaż, darmożjadzie, próżniaku, coś użebrał...

— Radzę ci, liczyć się ze słowami — odparł książę — ja jestem synem króla.

Kanty zamierzał się laską na księcia, co spostrzegłszy matka podbiegła w jego obronie. Mające spaść na chłopca uderzenia i ciosy posypały się na nią. Przełękłe dziewczęta wcisnęły się w najciaśniejszy kąt.

Książę wyrwał się matce, wołając:

— Nie pozwolę tak tobą poniewierać dłużej, niechaj raczej mnie ten lotr poniewiera.

Wszystkie uderzenia skierowały się teraz na biednego księcia Edwarda, a i dziewczętom dostało się również.

— Spać mi w tej chwili wszyscy, rozumiecie!

W mgnieniu oka, jak na komendę, zgaszono światło. Babka i ojciec usnęli prędko. Dziewczynki podszedłszy na palcach do księcia, nakryły go lachmankami. Matka również przyszła do niego, i głaszcząc go po głowce, płakała nad nieszczęśliwym chłopcem, za co jej książę dziękował.

— Zwarjował... moje drogie dziecko, biedny mój Tom zwarjował, a wszystko przez te książki.

I tuląc go do siebie, położyła się na tapczanie, oczów jednak nie mogąc zamknąć. Smutne rozmyślenia nad obłąkaniem syna, zasnąć jej nie dały. Przyszło jej nawet na myśl, że może ten chłopak w istocie nie jest jej synem. Leżała długi czas w myślach pogrążona, aż nagle zerwała się, zapalając świecę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tylko do niedzieli — nie dłużej

TANI TYDZIEŃ

Kto dotychczas nie skorzystał z okazji taniego zakupu w moim składzie, może to jeszcze uczynić do niedzieli, a zatem niech nikt leżący na ulicy pieniądź, nie mija, gdyż tani zakup, to znaleziony pieniądź. — Każdy rozumny i doświadczony człowiek nie zaprzeczy temu, że przy mniejszych kosztach handlowych taniej się towar sprzedaje. — A wiadomem jest każdemu, iż koszty handlowe mam bardzo małe, a to dlatego, że interes swój prowadzę we własnym domu i sami Szanowną Klijentelę usługujemy.

**Dla przekonania się o moich niskich cenach, proszę o zwiedzenie
mojego bogato zaopatrzonego składu bez przymusu kupna.**

Bławat Polski :-: St. Miszczak :-: Wąbrzeźno

RYNEK 2.

Państwowe Gimnazjum Humanistyczne
w Wąbrzeźnie

Egzaminy wstępne

na rok szkolny 1928/29 odbędą się do wszystkich klas w dniach od poniedziałku, dnia 25 czerwca br. do czwartku, dnia 28 czerwca br. od godziny 8-mej rano, począwszy.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dnia 23. VI. 28. codziennie od godz. 12—1 w poł. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3. świadectwo odejścia ze szkoły, do uczeń poprzednio uczęszczał, w razie ukończenia 11-go roku życia świadectwo urzędu parafialnego z przyjęcia do komunji św. Jeżeli uczeń pobierał nauki prywatnie, powinien przedstawić poświadczenie dotychczasowej nauki, oraz w razie przekroczenia 14-go roku życia świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafialny lub gminny.

Do klasy I-ej przyjmuje się młodzież w wieku od 9 i pół do 12 lat, oo klas następnych odpowiednio starszą.

W razie niepożądanego wyniku egzaminu wolno go powtórzyć dopiero po roku i to do tej samej klasy. Nadużycia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa

Egzamin wstępny do klasy I-ej jest bezpłatny, bezpłatnym jest również egzamin do kl. IV, o ile składa go uczeń przechodzący do tej klasy bezpośrednio po ukończeniu klasy szóstej wzgl. siódmej siedmioklasowej szkoły powsz.

Taksa za egzamin wstępny do klas II—VII wynosi 10 zł. do klasy VIII 20 zł. Taksa egzaminacyjna, płatna przed rozpoczęciem egzaminu, zwrotowi nie podlega.

Przy egzaminie wstępnym do klasy I-ej powinien uczeń wykazać następujące wiadomości:

- Z religii: znajomość pacierza, zasadniczych prawd wiary i najważniejszych faktów z Starego i Nowego Testamentu;
- Z języka ojczystego: płynne, wyraźne i z zrozumieniem rzeczy, czytanie oraz opowiadanie treści wyznaczonego ustępu, który nie przekracza zakresu wymagań, stawianych w trzech najniższych klasach szkoły powszechnej; napisanie dyktanda lub lekkiego wypracowania z zakresu pojęć i słów, znanych uczniowi bez rażących błędów ortograficznych, z uwzględnieniem najważniejszych znaków pisarskich; rozpoznanie części mowy, mianowicie: rzeczownika, przymiotnika, czasownika i przysłówka, oraz najważniejszych części zdania (orzeczenie, podmiot), rozróżnianie liczby pojedynczej i mnogiej odmiana regularnego rzeczownika; rodzaje rzeczowników; stopniowanie przymiotników; główne formy czasownika w trybie orzekającym.
- Z rachunków: pisanie liczb do 2000, biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitymi, dzielenie dzielnikiem jedno — i dwucyfrowym; znajomość małej tabliczki mnożenia, oraz najważniejszych miar i wag.

Przetarg przymusowy

Dnia 8. 6. 28. o godz. 1-szej przed poł., sprzedawca będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką u p. Fr. Dulak w Wąbrzeźnie, Główny Dworzec

lustro

Głowczewski, Komornik sądowy Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 8. 6. 28. o godz. 9-tej przed poł., sprzedawca będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką u p. Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie

maszynę do szycia

Głowczewski, Komornik sądowy w Wąbrzeźnie

KINO-TEATR

W czwartek „Boże Ciało” 7 bm.

Student z Pragi

wstrząsający dramat w 12 aktach

Film, który jest nietylko chlubą ostatniego sezonu, ale wogóle całej dotychczasowej produkcji kinematograficznej. W roli głównej genialny artysta, wielki tragik

KONRAD VEID

uroczą ulubienica publiczności

Agnieszka Esterhazy

oraz WERNER KRAUS którzy tworzą niezapomnianą treść.

Film ten odbiega od szablonu teatru i literatury, przemawia do nas swoim kinowym językiem, wstrząsając nami.

Ostrzeżenie!

Coraz częściej powtarzają się wypadki, że konsumenci tutejszej Elektrowni przystępują samowładnie do naprawiania bezpieczników względnie innych części instalacji elektrycznej. Zwracamy na to uwagę i ostrzegamy, że każdy abonent naraża się na wypadek stwierdzenia samowładnego naprawiania bezpiecznika etc. na natychmiastowe wstrzymanie dostarczenia energii elektrycznej w myśl § 11 Przepisów Dostawy energii elektrycznej Elektrowni w Wąbrzeźnie.

Oprócz tego narażać się mogą konsumenci na bardzo poważne straty materialne przez niefachowe manipulacje przy urządzeniach elektrycznych a mianowicie zapłacenia odszkodowania za przepalone liczniki przewody elektryczne, a nawet za uszkodzenie bardzo kosztownych maszyn elektrycznych Elektrowni.

Elektrownia Miejska.

bicytacja przymusowa

Dnia 9 czerwca br. sprzedawca będą na pokrycie podatków

1 powózek

1 fortepian

1 kanapę

Zbiórka licytantów o godzinie 10-ej przed południem w zabudowaniu p. Krantz w Borównie

ZIEMBIŃSKI, sołtys

Państwowe Nadleśnictwo Konstanejewo

Licytacja ra resztki drewna użytkowego i opałowego z roku gospodarczego 1928 odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 9-ej rano na sali pana Górskiego w Łobdowie.

Sprzedawac będzie się około:

50 m³ budulec sosnowego i 200 mp szezap i walków

Placić należy podczas licytacji gotówką Nadleśniczy.

Przetarg publiczny

Magistrat miasta Wąbrzeźna ogłasza niniejszem przetarg publiczny na budowę

2 pomp wierconych na nieruchomości miejskiej pod Czystochlebem, przeznaczona pod budowę domków robotniczych. Pompy mają być wykonane kompletnie wraz z materiałami i robocizną

Warunki materiałów: rury płaszczowe średnicy 3 1/2", rury ssące pocynkowane średnicy 1 1/2", rury wschodowe pocynkowane średnicy 1 1/4", cylindry mosiężne z kurkiem ziemnym i filtry miedziane

Oferty należy składać do Miejskiego Urzędu Budowlanego do dnia 9 czerwca 1928 r. włącznie.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, nieuwzględnienia żadnej z ofert i prawo podziału zamówienia.

(—) Schwarz burmistrz

OGŁOSZENIE

Do tutejszego rejestru spółdzielni nr. 4 rejestru wpisano przy spółdzielni Hoenkircher Spar und Darlehnskassen-Verein w Książkach co następuje: Hermana Riewego z Książek wybrano obecnie jako przewodniczącego zarządu zaś A. Wehr'a z Książek jako zastępcę.

Wąbrzeźno, dnia 22 lutego 1928.

Sąd Powiatowy.

OGŁOSZENIE

Do tutejszego rejestru spółdzielni liczba 11 rejestru wpisano przy spółdzielni „Dębowałaka” er Spar und Darlehnskassen-Verein w Dębowejłacie co następuje: W miejsce ustępujących z zarządu Augusta Hillemeiera i Augusta Schwenck'a wybrano Fryderyka Leisa z Dębowejłaki i Emilę Bleicha z Grabowca.

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 8 stycznia 1928 zmieniono § 5 poz. 3 statutu w ten sposób, że udział należy zapłacić zaraz przyjęciu członka.

Wąbrzeźno, dnia 15 lutego 1928

Sąd Powiatowy

OGŁOSZENIE

Do tutejszego rejestru spółdzielni liczba 37 rejestru wpisano przy spółdzielni Wąbrzeski Młyn spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wąbrzeźnie wpisano co następuje: W miejsce ustępującego z zarządu Mauryego Raina i Róży Tennebaum wybrano Leona Landana z Katowio i Arona Wartkiego z Wąbrzeźna.

Jako pełnomocnika dla przeprowadzenia całego przedsiębiorstwa wybrano PERNA TUSKA z TORUNIA. Pełnomocnik jest uprawniony łącznie z jednym z Dyrektorów zastępować spółdzielnie w szczególności podpisywać weksle w imieniu spółdzielni.

Wąbrzeźno, dnia 25 kwietnia 1928

Sąd Powiatowy

W niedzielę, dnia 10 czerwca br. odbędzie się o godz. 7 wieczorem

zabawa taneczna

na którą uprzejmie zapraszam

Niedzielski gospodarz

Oberża Główny Dworzec dawniej Przybylski

Dnia 4. VI. br. zgubiono w Wąbrzeźnie

portfel

zawierający książkę wojskową, licencję na handel domokrajny, 3 weksle po 110 zł.

Uczciwego znalazcę uprasza się o nadesłanie tychże pod adresem Felks Karliński - Bielsko ul. św. Rozalji 28

Zagubione dokumenty osobiste i książeczkę wojskową niniejszem unieważniam Zygmunt Puszkowski W. Radowiska

Porządna i wierna

dziewczyna

która umie gotować może się zaraz zgłosić Wolności 65

Poszukuję zaraz

służącą

która umie do obrze gotować. Świadczenie lekarskie niezbędne. Zgłoszenia

Inżynierowa Nowacka Wolności 64 I piętro.

Pokój i kuchnia

jest od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Wąbrzeskiego

9 nowych kompletn.

uli do pszczoł tania na sprzedaż.

Br. Kotlewski

wyb. pod Czystochleb 31 Wąbrzeźno

Zgubiono

książeczkę wojskową

która unieważniam

Jan Lewandowski

Osiemek

Dziewczyna

do wszelkiej pracy domow. najchętniej z wioski może się zaraz zgłosić ul. Kolejowa 49 I piętro.